

GŁOS LESZCZYŃSKI

Wydawca: Drukarnia Leszczyńska, Sp. z o. udz.
Telefon nr. 61

Ojczyznę buduje się
spełnianiem obowiązku!

Adres redakcji i administracji: LESZNO (Wlkp.).
ul. Wolności 21.

Nr. 49. LESZNO, wtorek, dnia 2-go marca 1937 roku

Rok XVIII

Zarzut i reakcja

Ostra scysja pomiędzy sen. Kozłowskim a min. Kwiatkowskim

Warszawa. W sobotę odbyło się posiedzenie komisji budżetowej Senatu na którym zakończono debatę nad budżetem.

Na początku posiedzenia odezwały się echa zatargu pomiędzy senatorem Kozłowskim a wicepremierem Kwiatkowskim.

Na posiedzeniu piątkowym minister skarbu Kwiatkowski w odpowiedzi na atak b. premiera Kozłowskiego na rząd, użył zwrotu następującego: „Rzeczywiście krytykuję jeden okres w tym pięcioletnim, jako szczególnie niekorzystny dla Polski; okres rządów p. Kozłowskiego zarówno na tle budżetu, utrzymania rynku pieniężnego, jak i zaciemnienia obrotu pieniężnego; w tym okresie wiele zła się skoncentrowało”. Wicepremier Kwiatkowski wygłosił swe przemówienie pod koniec posiedzenia, w czasie, gdy sen. Kozłowski nie był obecny na sali, a znajdował się w bufecie.

Na sobotnim posiedzeniu komisji budżetowej zabrał głos sen. Kozłowski, ażeby złożyć oświadczenie osobiste. — Zacytował on na początku przemówienia wicepremiera Kwiatkowskiego i następnie dodał:

Replika sen. Kozłowskiego.

„Okres budżetowy w r. 1934-35 posiada swoje sprawozdanie, sprawozdanie N. I. K., ma publikację, rzeczy są znane. Nie ma żadnych tajemnic. — N. I. K. wydała jak zresztą rok rocznik, wielki tom. Wszystkie cyfry są dziś znane. Pan minister powiedział nieprawdę. To stwierdzam”.

Przewodniczący sen. Rostworowski: „Proszę pana senatora wyrazić się oględnie”.

Sen. Kozłowski: „Pan minister skarbu nie jest w stanie swego twierdzenia udowodnić. Muszę podkreślić rzecz jedną: p. minister skarbu w swym wczorajszym oświadczeniu wprowadził zupełnie nowy ton do dyskusji. Dotychczas nie było zwyczaju, aby jeden rząd oskarżał swego poprzednika”.

Sen. Pawelec: „Tak nie można, pana ministra tu nie ma”.

Sen. Kozłowski: „Ja także wczoraj nie byłem obecny. Jeżeliby następca p. Kwiatkowskiego w ten sposób oceniał jego działalność, uznałbym to za przejaw złych obyczajów”.

Obecni na posiedzeniu przedstawiciele rządu wychodzą z sali.

Przewodniczący Rostworowski: — „Przywołuje p. sen. Kozłowski do porządku za użycie tego słowa”.

Zdrowie Ojca św.

Citta del Vaticano. W stanie zdrowia Ojca św. nie zaszły ostatnio żadne zmiany. Papież odbywa codziennie przechadzki po sali, w której udziela audiencji.

Stolica Apostolska otrzymała zaproszenie dworu angielskiego do wyznaczenia reprezentanta na uroczystości koronacyjne.

Następnie przewodniczący zarządził krótką przerwę.

W czasie trwania przerwy przewodniczący zakomunikował przedstawicielom rządu, że przywołał sen. Kozłowskiego do porządku i sen. Kozłowski przemówienie swoje skończył. Wobec tego przedstawiciele rządu zdecydowali

się wrócić na salę i przewodniczący wznowił posiedzenie.

Po wznowieniu posiedzenia wiceminister Grodyński złożył oświadczenie, iż ministrowi skarbu odpowie p. Kozłowski na plenum Senatu, albo przy innej sposobności.

Walka o Oviedo

Przegrupowanie wojsk rządowych pod Madrytem

POD MADRYTEM.

Madryt, 28. 2. Z Gijon donoszą: Ogłoszony w dn. 27 lutego przez sztab armii północnej komunikat głosi: Na froncie dywizji Oviedo potwierdza się wiadomość, o zajęciu przez wojska rządowe starej rzeźni i domów, położonych w pobliżu klasztoru żeńskiego. W dzielnicy San Lázaro fortyfikowane są pozycje wojsk rządowych, artyleria rządowa rozwinęła tego dnia wielką działalność a baterie ostrzeliwały w mieście Oviedo szereg wskazanych przez dowództwo obiektów. Na froncie dywizji Esclampero oddziały rządowe kontynuowały atak na ostatnie Forte la Trecha, przy czym nieprzyjaciel stawiał wielki opór. Na innych odcinkach nieprzyjaciel, cofając się, usiłuje fortyfikować się.

Avila, 28. 2. Jak podaje korespondent Havasa, dezertrzy, z oddziałów Guadarrama przeszli na stronę powstańców, opowiadają, iż po daremnym usiłowaniu poznania zamiarów, generałów Moła i Orgaza co do przyszłej ofensywy w okolicach Madrytu, dowództwo wojsk rządowych ogłosiło niektóre odcinki, celem wzmocnienia innych. W ten sposób do okręgu Escorial nadeszły poważne posiłki, złożone z dwóch batalionów piechoty, pod nazwą „Largo Caballero” i „Tilda de la Fuente” oraz oddziały kawalerii, których kadre stanowi dawni eskorta prezydenta.

Groźny stan zdrowia

Wicekróla Etiopii marszałka Grazianiego

Paryż, 28. 2. Wiadomości, jakie nadeszły z Addis Abeby do Dżibuti wskazują, że w stanie zdrowia marszałka Grazianiego zaszły nowe komplikacje, budzące wielkie zaniepokojenie o jego życie.

Stwierdzono u niego ropne zapalenie płuc, spowodowane odłamkami bomby, które utkwily w płucach.

Bezbożnik czy komornik

Za niewielką zaległość zajął monstrancję!

Toruń. Jak donosi „Słowo Pomorskie” Bernard Kubisz, poborca urzędu skarbowego w Wąbrzeźnie, dokonał niezwykłego zajęcia. W piątek, 26 bm. do plebanii ks. proboszcza Bączkowskiego w Król. Nowejwsi (powiat wąbrzeski) zjechał poborca Kubisz, by dokonać zajęcia za niewielką zaległość podatkową. Gosposia, będąca sama w mieszkaniu, prosiła Kubisza, aby wstrzymał się od swych czynności do powrotu ks. prob. Bączkowskiego. Nie pomogły żadne tłumaczenia ani prośby. Za godną i opłacalną rzecz do zajęcia uznał pan poborca, monstrancję. W tym celu, w oczach zdumionej

gosposi broniącej dostępu do szafy, w której była przechowywana monstrancja — poborca Kubisz urzędowo dokonał zajęcia przedmiotu, będącego własnością kościoła.

Ks. prob. Bączkowski po powrocie, skoro dowiedział się o całym zajściu o profanacji monstrancji, z odpięciem protokołu zajęcia, udał się do urzędu skarbowego, celem usunięcia nie dozwolonego zajęcia, nałożonego na monstrancję. Urząd skarbowy w Wąbrzeźnie powiadomiony o powyższym zajściu, poczynił przeciw poborcy Kubiszowi odpowiednie kroki.

Groźne rozmiary powodzi we Francji

Paryż, 28. 2. Na skutek wezbrania Sekwany i jej dopływów szereg miejscowości położonych w okolicach Paryża znajduje się częściowo pod wodą. W szczególności, na skutek wylewu Oisey, niżej położona dzielnica miasta Ville Neuve St. Georges zo-

stała całkowicie zalana. Wylew tej rzeki przerwał poza tym w wielu miejscach komunikację drogową, zwłaszcza w okolicy Pontoise.

Również rzeka Yonne, która silnie wezbrała, grozi powodzią w okolicy Auxere. Rzeka Saone zaczyna zalewać

niżej położone dzielnice miasta Macon. Groźna sytuacja istnieje również koło Chalonsur Saone.

W samym Paryżu Sekwana wezbrała bardzo silnie, zalewając nadbrzeżne bulwary i utrudniając niektóre prace nad wystawą. W najbliższym czasie oczekiwane jest jednak osiągnięcie punktu kulminacyjnego, tak, że z początkiem przyszłego tygodnia poziom wody powinien zacząć opadać.

Wiadomości o zagrożeniu powodzią przychodzą również z innych okolic Francji, m. in. wylewem grozi Rodan pod Avignonem.

Konflikt

pomiędzy dwoma dygnitarzami faszystowskimi

Paryż, 28. 2. „Paris Midy” zamieszcza depezę z Rzymu, iż od kilku dni krąży we Włoszech uprzywilejowane ogłoszenie, według którego marszałek de Bono wyzwać miał na pojedynek ministra kolonii Lessona. Mussolini nie chcąc dopuścić, by tak poważny konflikt mógł rozdzielić wybitne osobistości postanowił zwołać sąd honorowego dla załatwienia sporu.

Powodem konfliktu ma być krytyka, z jaką wystąpił min. Lessona w sprawie dowództwa, sprawowanego w Abisynii przez marsz. de Bono na początku kampanii abisyńskiej.

Zapytany w sprawie konfliktu marszałek nie zaprzeczył, natomiast min. Lessona oświadczył, iż nic mu nie wiadomo w tej kwestii.

Pierwszy zjazd

organizacji płka Koca

Warszawa. Na zaproszenie prezydenta Warszawy, Starzyńskiego odbywa się dziś 1. marca w Warszawie pierwszy zjazd organizacyjny działaczy społecznych z miast Rzeczypospolitej. Przemawiać będzie na nim płk. Koc.

Za urządzenie

zamachów na koleje

Lwów. We Lwowie toczyła się rozprawa przeciw sprawcom katastrofy pod stacją Zimna Woda niedaleko Lwowa. W ostatnim dniu procesu po przemówieniu prokuratora i obrońców sędziowie przysięgli potwierdzili 12 głosami winę obu oskarżonych, Damma i Kaniuckiego, zaś trybunał skazał każdego z nich na 15 lat więzienia i utratę praw obywatelskich. Motywem zbrodniczych czynów, jak ustalił sąd, była chęć obrabowania ofiar katastrofy.

Wykonanie wyroków

śmierci

Sofia. Trzej komuniści, skazani na karę śmierci, zostali straceni wczoraj rano na podwórzu więziennym w Starej Zagorze. Byli oni członkami organizacji komunistycznej w wiosce Jenina. Członkowie tej organizacji po wykryciu jej przez policję zbiegli w góry, gdzie ukrywali się około roku. Przy schwytaniu ich w roku ubiegłym wywiązała się strzelanina, podczas której trzech żandarmów poniosło śmierć.

Ukazanie się Rity Gorgonowej wywołało w Bydgoszczy wielką sensację

Bydgoszcz. Nielada sensacją było w sobotę ukazanie się na mieście Rity Gorgonowej, głośnej bohaterki jednego z najbardziej sensacyjnych procesów w dziejach polskiego sądownictwa.

Gorgonowa, pod eskortą policjanta, przybyła do Bydgoszczy o godz. 9 rano autobusem z Fordonu, gdzie przebywa w więzieniu kobiecym. Z tworca autobusowego doprowadzono ją do sądu, dokąd została zawieszona w sprawie jej dziecka, słynnej „Kropelki”, liczącej dziś 4 lata, która przysłała na świat w więzieniu.

Ukazanie się przystojnej, elegancko ubranej w czarne futro fokowe, brązowy beret i brązowe półbuty kobiety, kroczącej z gracją w towarzystwie policjanta, zwróciło powszechną uwagę. Gdy tylko weszła do sądu, wnet rozniosła się po Bydgoszczy wieść o przybyciu Gorgonowej. Nic więc dziwnego, że do sądu zaczęli napływać żądni ujrzenia Gorgonowej, na twarzy której nie znać śladów kilkoletniego pobytu w więzieniu.

W sądzie Gorgonowa zeznała, że ojcem jej córki Ewy Krystyny Illic, no szącemu nazwisko panięskie Gorgonowej, a przebywającej w sierocińcu Opieki nad Dzieckiem we Lwowie, jest Zaremba. Zeznanie to było potrzebne, gdyż sąd opiekuńczy we Lwowie skarży z polecenia kuratora „Kropelki”, obrońcy Gorgonowej, adwokata dra Axera ze Lwowa, inż. Zarembę o alimenty dla dziecka.

Gdy Gorgonowa złożyła swe zeznanie i opuszczała salę, policjant musiał jej torować drogę, nie sposób bowiem było przejść pomiędzy tłumem ciekawych. Ale i to nie wiele pomogło.

Książka Szeby wycofana?

Bukareszt. 26. 2. Prasa tubej-sza donosi z Pragi, że wydawnictwo, którego nakładem ukazała się osławiona książka p. Szeby, zażądała od księgarń zwrotu wszystkich egzemplarzy tej książki do dn. 1 marca br. Prasa rumuńska podaje tę wiadomość p. t. „Wycofanie z obiegu książki p. Szeby”.

Zatrute źródło

POWIEŚĆ Z FRANCUSKIEGO.

10

— Działo się to w chwili wybuchu wojny Francji z Rosją, na którą wysłano i pułk pana de Maldrée.

— Skoro tylko oznaczono wyprawę do Krymu, pani przyszło na myśl, że posiada tam właśnie wilę, dokąd miała zamiar udać się natychmiast i przemieszkać całą wojnę, byle znaleźć się bliżej tego, którego już czuła jak męża i kochała.

— A dziecko? — zapytał Malory, nadzwyczaj zaciekawiony opowiadaniem służącego.

— Przed odjazdem z Francji pani oddała je do instytutu, polecając zarazem szczególnej opiece notariusza pana de Maldrée, który zamieszkiwał wówczas w Hawrze.

— To zapewne notariusz Rubental. O nim właśnie wspominał mi hrabia.

Malory oddalił się do swego pokoju, nie chcąc dać się poznać służącemu, który mógłby domyślić się jego zamiarów.

W pokoju znowu spotkał się z Aleksym, który szukał go, by mu oznajmić, że pani Zofia gotowa jest przyjąć kapitana.

gło, tłum rósł coraz większy, co zmusiło policję i woźnych do rozpraszania ciekawych. Około godz. 11,30 Gorgonowa, eskortowana przez dwóch posterunkowych P. P., udała się na dworzec autobusowy. Na ulicy przed gma-

chem sądowym zgromadził się tłum gapiów, którzy towarzyszyli Gorgonowej aż do dworca autobusowego, skąd odjechała do Fordonu. Przed odjazdem chcąc uniknąć zwroku gapiących się, zasłoniła okno autobusu firanką.

Rzymowski wystąpił z PAL'a

Rezultat zdrowej reakcji społeczeństwa

Warszawa. Wincenty Rzymowski, któremu udowodniono plagiat z dzieł Russela, zgłosił w sobotę, na rece prezydium Polskiej Akademii Literatury list, w którym zawiadomił władze P. A. L. o swym wystąpieniu.

Akademia, która jak wiadomo, nie miała odwagi napiętnować należycie plagiatu Rzymowskiego, list jego o wystąpieniu przyjęła do wiadomości,

czyli że Rzymowski przestał wreszcie być członkiem tej instytucji.

Oficjalny komunikat P. A. L. w tej sprawie zostanie ogłoszony dziś.

Afera Rzymowskiego wykazuje, że nawet najbardziej zgrane zespoły „wzajemnej adoracji” muszą zastosować się do zdrowych odruchów zbiorowej woli oburzonego społeczeństwa.

Zakończenie Tygodnia Społecznego w Lesznie

W ubiegłą sobotę zamknięty został zorganizowany staraniem Kat. Stow. Robotników Polskich „Tydzień Społeczny”, którego wieczory gromadziły w sali Domu Katolickiego w Lesznie liczną publiczność.

Ostatni z cyklu wykładów wygłosił ks. Matuszczak z Poznania, gen. sekret. Zw. Kat. Stow. Rob. Pol., który zobrazował położenie robotnika belgijskiego.

Szanownego prelegenta przedstawił ks. prob. dr. Ant. wskazując na działalność jego w szeregach robotniczych oraz poświęcenie, z jakim pracuje dla idei robotniczej.

Prelegent na wstępie zapoznał słuchaczy z sytuacją polityczną i geograficzną królestwa belgijskiego. Podkreślił, że na obszarze o 1/3 części większym od wojew. poznańskiego, mieszka ludność dochodząca do 7 milionów głów, i że gęstość zaludnienia przekracza 230 mieszkańców na 1 km. 2.

Belgia dzieli się na dwie części, waliońską i flamandzką. Waliońska część zamieszkała jest przez t. zw. Waliońców, katolików, mówiących po francusku, a flamandzka przez Flamandów mówiących językiem zbliżonym do niemieckiego. Na tych lach różnie dochodzi często do konfliktów.

Belgia jest krajem robotnika. Wyrika

to ze struktury gospodarczo-ludnościowej. Przeszło 70 proc. ludności mieszka w miastach, a nie całe 30 proc. na wsi. Rozbudowany przemysł i kopalnie zatrudniają setki tysięcy robotników.

Położenie robotników w Belgii jest pod każdym względem korzystniejsze, niż u nas. Z tego względu, że płace są wyższe — poziom życia jest kulturalniejszy. Warunki mieszkaniowe robotnika belgijskiego świadczą wymownie o jego dobrobycie.

Prelegent omówił również położenie polskich robotników, którzy w Belgii pracują przeważnie w kopalniach. Podkreślił przy tym dobroczynną rolę polskiego duchowieństwa z ks. rekt. Moską na czele.

Po referacie wyświetlono szereg ciekawych zdjęć z Belgii, które komentował ks. Matuszczak, dorzucając wiele ciekawych uwag.

Referat pod każdym względem interesujący — przyjęło audytorium z dużym aplauzem. Zamykając „Tydzień Społeczny” prezes Stow. p. Rzeźniczak podziękował wszystkim prelegentom za wygłoszone referaty, a zebrany za żywy współudział w „Tygodniu Społecznym”.

Należy stwierdzić, że „Tydzień” spełnił całkowicie swoje zadanie.

Zjazd Rady Okręgu Leszczyńskiego Tow. Gimn. „Sokół”

Roczny zjazd Rady Okręgu Leszczyńskiego Tow. Gimn. „Sokół” odbędzie się dnia 7 marca br. o godz. 10 w Sokolni w Lesznie, ul. Głogowska z następującym porządkiem obrad:

1. Zagajenie, powitanie delegatów i gości.
2. Stwierdzenie obecnych.
3. Komunikaty Zarządu Okręgu.
4. Odczytanie protokołu z ostatniego Zjazdu Rady Okr.
5. Sprawozdania roczne: a) sekretarza, b) skarbnika, c) naczelnika, d) naczelniczki, e) przewodniczącej O. W. S., f) prezesa, g) komisji rew.
6. Dyskusja nad sprawozdaniami i udzielenie pokwitowania zarządowi.
7. Przedłożenie i uchwalenie budżetu na r. 1937.
8. Wybór członków Zarządu w miejsce ustępujących.
9. Złoty związkowy w Kalowicach.
10. Sprawy techniczne.
11. Wnioski do uchwał (termin nadstania do 1. marca).
12. Wolne głosy i zakończenie.

W myśl regulaminu okręgu § 8 występują gniazda na Zjazd Rady Okr. na każde 50 członków (także niepełnych) jednego delegata. Zalecamy wybieranie na delegatów prezesów gniazd, a co najmniej członków zarządu. Delegaci winni być zaopiniowani przez Zarząd Gniazda. Na Zjazd należy przybyć w mundurach uroczystych.

Czołem!

Za Przewodnictwo Okręgu Leszczyńskiego

Zw. Tow. Gimn. „Sokół”.

(—) Br. Przewoźniak, sekretarz.

(—) Br. Kollarski, prezes.

„Szwec Walenty”

na scenie Strzelnicy w Lesznie

Na ogólne życzenie publiczności, kierownictwo Teatru zdecydowało się swojej inauguracyjną sztukę jeszcze raz powtórzyć. Aby jednak dać możliwość szerokiemu ogółowi przeżycia dwugodzinnego polskiego zdrowego humoru — kierownictwo ustaliło ceny minimalnie od 40 gr do 1,49 zł, z tym, że na jeden bilet wchodzi dwie osoby.

Mamy nieoporną nadzieję, że wszyscy, którzy nie widzieli „Szweca Walentego” — pospieszą w środę, dnia 3. marca br. na godz. 20,30 do Strzelnicy, a gwarancją niech będzie 100 proc. powodzenie i uznanie, z jakim przyjęto premierę.

Przedstawienie dla dzieci, młodzieży i wojska odbędzie się po południu o godz. 16. Bilety w cenie: dla wojska i dzieci 10 gr, dla młodzieży 20 gr.

Malory, poprowadzony przez służbę znalazł się wnet w gabinecie młodej kobiety, położonym na pierwszym piętrze.

Była sama, siedziała na sofie, w sukni czarnej. Jak gdyby uprzedzona o śmierci narzeczonego, postanowiła raz na zawsze pozostać w żałobie.

Twarz miała bladą i zmienioną. Tylko wyraz oczu jawnie przekonywał, że obecnie jest gotowa wystąpić okropnej wieści, że boleść jej będzie wieczna i nic nie zdoła jej usmięczyć i złagodzić...

— Modliłam się, płakałam — rzekła do Malorego — to mnie cokolwiek uspokoiło i jestem gotowa wysłuchać pana z zupełną przytomnością umysłu.

— Pani — mówił Malory — miałem to smutne szczęście zamknięcia oczu pułkownikowi. Otrzymałem jego ostatnie wyznanie i z tem przybywam do pani.

— Mów pan!

— Pułkownik syna swego sierotę oddaje w opiekę pani. Umierał z tym przekonaniem, że pani zastąpi matkę jego dziecięciu, że uda się do Francji dla wypełnienia nowych swoich obowiązków.

— Nie zawiedzie się w swoim zaufaniu. Jego syn będzie moim. Odziedziczy po mnie majątek, postaram się uczynić go zaennym człowiekiem, godnym imienia ojca, nauczę go nosić

nazwisko, jak na honorowego męża przystało.

— Ponieważ takie jest pani postanowienie, moja zatem misja skończona. W razie przeciwnym, gdyby pani nie mogła odjechać do Francji, miałem polecenie zażądać od pani zwrot tytułu, stanowiącego majątek syna pana de Maldrée i powierzenia go notariuszowi pułkownikowi, panu Rubental, mieszkającemu w Hawrze.

Objaśnienie to przekonało panią Zofię, że Malory był dawnym przyjacielem pana de Maldrée i że może mu zaufać. Wierzyła już bowiem, po części człowiekowi, przynoszącemu jej wiadomość o śmierci zgasłego zbyt wczesnie ukochanego.

— Wypełnię samą z całą ścisłością wszystko co mi polecił przez pana. Majątek jego syna składa się z sumy 200.000 franków, a oblig na okaziciela został mi powierzony jako święty, nieetykalny depozyt. Mam podobną kwotę w banku francuskim i pragnę ją również przekazać nieszczęśliwemu sierocie, aby po mojej śmierci posiadał dostateczny fundusz do utrzymania godnie swego imienia.

Gdy pani Zofja, opowiadająca o wszystkim z taką ufnością, była choć na chwilę rzuciła okiem na siedzącego przed nią człowieka, przerażałaby się wrażeniem jakie malowało się na jego twarzy. Usłyszawszy bowiem o tak wielkiej fortunie, postanowił ją sobie

przywłaszczyć.

Krew uderzyła mu do głowy, uczul silnie bicie serca.

Ale Zofja oddana wspomnieniom przeszłości przygnębiona boleścią, wcale nie zwracała uwagi na Malorego...

— Czy pan de Maldrée nie zrobił żadnego testamentu — rzekł, starając się zapanować nad niezwykle wzburzeniem.

— Testament nie ma istotnego znaczenia. Przed odjazdem z Francji napisał list do swego notariusza, w którym wyraził mu swoje zamiary na wypadek niespodziewanej śmierci. Zawiadomił go później, że upoważnił mnie do oddania mu owego drogocennego depozytu i że ja miałem osobiście doręczyć mu go w Hawrze. Sumę tę posiadam do obecnej chwili i nie uronię z niej ani jednego grosza, a postaram się sama odwieźć do Francji i doręczyć p. Rubentalowi w Hawrze lub przesać moje w tym względzie rozporządzenia, bo wątpię, czy zdołam przeżyć niespodziany cios.

Łkanie towarzyszyło tym wyrazom. Pani Zofja, dotąd bohaterko znosząca swoją boleść, przeceniła swoje siły i padła nieprzytomna na kanapę.

(Ciąg dalszy nastąpi).

NOWINY SPORTOWE

Sport w dyskusji sejmowej

W toku ostatniej dyskusji sejmowej min. W. R. i O. P. Świętosławski omawiając sprawę wychowania fizycznego i sportu oświadczył: Zale z powodu rzekomo słabych wyników na Olimpiadzie i przytaczane przyczyny nie są słuszne. Sport społeczny uzyskał od P. U. W. F. i P. W. całkowitą pomoc dla przygotowania i przeprowadzenia Olimpiady, pomoc, jakiej sobie tylko życzył, — udział w Olimpiadzie musi opierać się na powszechnej kulturze fizycznej i na względnym choćby dobrobycie, czego u nas nie ma. Dzisiejsze wyśrubowane wyniki olimpijskie są w dużej mierze udziałem fenomenów, natury, na co nie ma wpływu ani minister oświaty, ani rząd W. F. i P. W. Możliwy byłoby do lepszych wyników w krótkiej drodze, gdyby dostarczyć środków finansowych wybitnym naszym zawodnikom i zawodniczkom. Czy jednak wówczas ambicje narodowe będą zaspokojone, czy nie szkoda pieniędzy państwowych? Wszystkie zainteresowane urzędy i organizacje przystąpiły do energicznej pracy, aby sprawę przygotowania sił sportowych postawić na wyższym poziomie. Jest idea p. Krupy utworzenia podsekretariatu stanu wychowania fizycznego.

Owszem, taki wniosek przedstawił P. U. W. F. i P. W. jeszcze w roku 1933 do Biura Usprawnień Administracji Państwowej. Ale z tym się wiąże budżet i nowe koszty. Przy harmonijnej współpracy wszystkich resortów, jednoczących się w P. U. W. F. i P. W., jest to zbędne na razie.

Czarne poglądy społeczeństwa, na przyszłość jakie towarzyszyły polskiej opinii publicznej z racji udziału naszego w igrzyskach olimpijskich, wywołane zostały propagandowym nastawieniem Niemców w kierunku „medalowym“, t. zn. pędem do zdobycia największej ilości medali, których nasi olimpijczycy za mało przywieźli do kraju.

W rzeczywistości nie jest tak źle, jakby się zdawało. Na 14 działów, którzy reprezentowali, tylko 3 wypadły dla nas niefortunnie. Prezes Zw. Pol. Sport. p. minister Ulrych, oświadczył, że trybuna radiowa, że wynik igrzysk uważa za pozytywny, chociaż nie zdobyliśmy złotych medali. — Trudno zgodzić się z takim stanowiskiem ministra. Świetne wyniki Niemców nie są jedynie kwestią wyłowienia fenomenów. Dzięki podniesieniu poziomu kulturalnego całego narodu niemieckiego możliwe były te sukcesy.

U nas też należy pomyśleć o tej popularyzacji. Na kilka lat przed olimpiadą rozłożyć należy pracę. Wciągając do sportu starszą młodzież szkolną. Tam szukać talentów. Gdy się w tak szerokich ramach opracuje plan wychowania fizycznego — wyniki nie będą tak nikłe, jak dotychczasowe.

Boks w szkole

W nadchodzącą niedzielę, dnia 7-go b. m. organizuje miejscowa Szkoła Budownictwa ciekawy mecz bokserki z drużyną Korpusu Kadetów z Rawicza.

Pierwsze te międzyszkolne zawody, wzbudzą niewątpliwie ogromne zainteresowanie.

Mecz ma odbyć się w Hotelu Polskim.

Nowe zwycięstwo Cyganiewicza

Władysław Zbyszko Cyganiewicz po zwycięstwie nad olimpijczykiem Tu re Sjogedt, walczył w tych dniach z drugim zapaśnikiem szwedzkim Erico Malmberg, który również znajdował się w szwedzkiej drużynie olimpijskiej

Malmberg poddał się po walce, trwającej 10 minut 17 sekund. Polski zapaśnik znajduje się obecnie w doskonałej formie i wychodzi zwycięsko z wszystkich walk.



Najlepszy polski narciarz Bronisław Czech podczas wspaniałego skoku na zawodach o mistrzostwo.

Sokół (Poznań) — Polonia (Leszno) 11:5

Wczorajszy mecz pięściarski pomiędzy powyższymi drużynami wzbudził duże zainteresowanie.

Sokoli poznańscy zaprezentowali się doskonale, przede wszystkim pod względem technicznym. Pokazali dobry boks i są dobrym wzorem do naśladowania. Miejscowi to znówu materiał ale tylko materiał.

Dość zaawansowani technicznie to Urbaniak i Szulczyński II. Oni też potrafili w tym względzie dorównać gościom.

Reszta biła się również dobrze, ale musi nad sobą dużo popracować. W Polsce widzieliśmy nową twarz (Gościński, Lewandowski) — co świadczy o staraniach klubu o narybek. Dobry to kierunek pracy.

Wśród sokółów poznańskich specjalnie podobali się: Czerwiński, Gasiorek, Gielnik i Maciejewski.

Najładniejsze spotkanie zawodów rozegrali: Szulczyński z Maciejewskim oraz Stempniewicz z Gasiorkiem.

Mistrzostwa drużynowe w boksie

Warta—HCP 12:4 — Okęcie—IKP 8:0

Wczoraj rozegrana została trzecia runda drużynowych mistrzostw Polski w boksie. — Odbyły się dwa mecze: I. K. P. — Okęcie oraz H. C. P. — Warta.

W pierwszym wynik brzmiał 8:0, a w drugim Warta wysoko pokonała H. C. P. 12:1

Wyniki techniczne ostatniego spotkania przedstawiają się następująco:

w. musza: — Woźniakowski III. (W.) wygrywa przez w. o.

w. kogucia — Kniolka (Warta) bije Koleckiego (HCP.)

Wyniki techniczne:

musza: Czerwiński (S) bije przez nokaut w I-szym starciu Gościńskiego (P).

Gasiorek (S) przegrywa pewnie do dobrze dysponowanego Stempniewicza na punkty.

w. kogucia: Janowczyk zwycięża II-im starciu przez t. k. o. z Hejminiakiem. (P).

w. piórkowa: Melwerowicz (S) wy soko uległ Urbaniakowi (P).

w. lekka: Damosz (S) pewnie bije zaciętego i ambitnego Lewandowskiego (P), a Gielnik wysoko również na punkty M. Pawlaka (P).

W półśredniej bardzo zaciętą walkę stoczyli ze sobą Maciejewski i Szulczyński II. (P). Wynik remisowy słuszny.

W średniej Dankowski (Sokół) bije przez tech. k. o. Duszę (Pol.)

W ringu sędziował dobrze p. Radomski z Poznania.

Echa mistrzostw młodzików P. O. Z. B.

Rozegrane indywidualne mistrzostwa młodzików P. O. Z. B. znalazły duże zainteresowanie sfer sportowych i prasy.

Zwolenników boks w Lesznie fakt ten niewątpliwie zacieka, z uwagi na to, że dwu naszych pięściarzy zdobyło zaszczytne tytuły mistrzowskie.

Dlatego warto podać, co o mistrzostwach i zawodnikach leszczyńskich pisze prasa sportowa i zwykła.

„Kurier Poznański“, którego dział sportowy jest redagowany przez samych fachowców, przy omówieniu mistrzostw pisze o pięściarzach Leszna:

„Zawodnik „Sokoła“ leszczyński-go Dubisz zdobył tytuł mistrza w wadze koguciej. Zacięty i nieustępliwy w walce, zwłaszcza w zwarcu, wykazuje duże braki techniczne i taktyczne.“

O Szulczyńskim II. czytamy:

„Drugi tytuł mistrza wywodził do Leszna Szulczyński II z Polonii w wadze półśredniej. Od ostatniego pobytu w Poznaniu nie poczynił większych postępów. Dysponuje dobrym ciosem, lecz walczy zbyt chaotycznie i jednostajnie, polując tylko na cios. Dwa celny ciosy w walce z Maciejewskim zdecydowały pomimo przegranej na punkty o zwycięstwie przez technicz-

ne k. o.“

Tyle „Kurier Poznański“.

Ostatni numer „Przeglądu Sportowego“ zajmuje się również mistrzostwami. W artykule: „Są młodzicy — będą mistrzowie“ — pisze o pięściarzach leszczyńskich;

— Z Sokoła leszczyńskiego dobrze zaprezentował się Dubisz, mistrz w wadze koguciej. Drugi tytuł mistrza wywodził do Leszna Szulczyński II z Polonii, najlepszy zawodnik w wadze półśredniej.“

Wyczynami naszych zawodników, jak widzimy — interesuje się prasa fachowa, co powinno przede wszystkim zachęcić pięściarzy leszczyńskich do dalszej intensywnej pracy.

Przy, pamiętając, że do tamtego treningu do poziomu naszych najlepszych dojdą niewątpliwie i młodsi i sportowi leszczyńskiemu przysporzą nowe, poważne sukcesy.

Wielki sezon polskiego tenisu

Tenis polski stanął przed sezonem na krojonym programowo na wielką skalę.

Ostatnio zatwierdzono terminarz sezonu, w którym figuruje aż 6 spotkań międzypaństwowych.

Przed wszystkim zmontowano turniej 5-ciu państw o puchar europejski, dalej dwa pojedynki z Francją i Niemcami, a prócz tego spotkanie o puchar Davis'a z Czechosłowacją na naszym gruncie. Całość terminarza brzmi jak następuje:

1—3 maja: mecz Polska — Francja (towarzyski) w Warszawie.

14—16 maja: mecz Polska — Czechosłowacja o puchar Davisa w Warszawie;

4—6 czerwca: Polska — Belgia (towarzyski) w Brukseli;

w czerwcu: (termin nie ustalony) mecz Polska — Węgry o puchar środkowo-europejski w Warszawie;

30, 31 lipca, 1 sierpnia: Polska — Włochy o puchar środkowo-europejski w Warszawie;

10—12 września: Polska — Austria w Wiedniu o puchar środkowo-europejski.

Poza tym odbędzie się jak zwykle kilka indywidualnych turniejów w kraju i zagranicą.

Jędrzejowska pojedzie do Grecji, a panowie razem z nią na mistrzostwa Niemiec, Francji i do Wimbledonu.

Słowem nadchodzący sezon będzie dla naszych tenisistów rzeczywiście wielki i poważny.

Drobne wiadomości sportowe

— Następne mecze z cyklu drużynowych mistrzostw Polski w boksie odbędą się już w przyszłą niedzielę.

Walczyć będzie w Poznaniu Warta z I. K. P. oraz w Warszawie H. C. P. z Okęciami.

— Indywidualne mistrzostwa okręgu w boksie wyznaczone zostały na 19, 20, i 21 marca. Wezmą w nich udział niewątpliwie i pięściarze leszczyńscy.

— O mistrzostwo Polski w gimnastyce. Tegoroczne zawody o mistrzostwo Polski w gimnastyce, dostępne dla zawodników wszystkich klubów w Polsce, odbędą się na jesieni.

— Z Francją spotykamy się w tenisie w dniach 1—3 maja w Warszawie. Francuzi zapowiedzieli przystanie: Fereta, Jurnie, Petra oraz panie: Mathieu i Henrotin.

— Sport jako święty interes. W Chicago mistrz olimpijski w jeździe figurowej na lodzie Karol Schaeffer zadebiutował jako zawodowiec w rewii lodowej „Zabawy lodowe 1937 r.“. Występ Schaeffera przyjmowany był owacyjnie. Schaeffer wystąpił tym rozpoczął tournée po Stanach Zjedn., za które otrzymał około 50,000 dolarów.

Wiadomości z Wielkopolski

INOWROCLAW

Donosiliśmy ostatnio o zamachu samobójczym Fr. Strugały, który na tle zawodu miłośnego wypił w celach samobójczych większą ilość fuzelu. Po kilkunastu dniach zmaganiach Strugała zmarł w miejscowym szpitalu.

W domu dla eksmitantów tzw. „Młynie”, mieszczącym kilkadziesiąt rodzin bezrobotnych, doszło do krwawej awantury pomiędzy braćmi Ziółkowskimi o dzieci. W trakcie awantury starszy brat rzucił się na 27-letniego Stefana Z., zadając mu na całym ciele szereg poważnych ran. Stefana Z. przewieziono do szpitala.

OSTROW

Na ostatnim posiedzeniu Rady Miejskiej wprowadził p. starosta pow. Ekkert w urzędowanie zawodowego wiceburmistrza p.

Alfonsa Stosika i odebrał od niego przysięgę służbową. W dalszym ciągu uchwalono w zamian za odstąpienie terenu strzelnicy miejskiej pod budowę nowego kościoła przyjąć jako ekwiwalent ziemię kościelną i to około 2 mórg parku Marcinkowskiego i mórg łąki przy kaple. Projekt planu zabudowania miasta przyjęto. Według tego projektu bieg nowej autostrady Poznań — Ostrów — Kępno, prowadzić będzie przez Ostrów nie śródmieściem, lecz po zachodniej stronie miasta za torami kolejowym. Powzięto uchwałę przenoszącą koszty za pierwsze urządzenie ulic i placów na właścicieli przyległych działek. Chodzi tu głównie o nowo powstałe ulice. Oszczędności m. Ostrowa za r. 1936 na sumę 2.848.434,24 zł przyjęto. Również uchwalono budżet Kanalizacji Miejskiej w sumie 55.729 zł, a budżet Targowiska Miejskiego na 10.000 zł. Opłaty kanalizacyjne pozostały te same.

Zastrzelony podczas włamania

Gniezno. — W nocy z czwartku na piątek, w Żelazce, pow. Wągrowiec, podczas włamania się został postrzelony z fu-

zji przez Floriana Kubisza, syna poszkodowanego, nieznanego sprawca.

Władze wdrożyły dochodzenia.

Śmiertelny wypadek przy przetaczaniu wagonów

Wągrowiec. — W godzinach rannych zdarzył się na tutejszym dworcu kolejowym tragiczny wypadek. Pracownik składnicy towarowej Józef Guział w czasie przetaczania wagonów wpadł pod pędzący wagon towarowy, który odciał mu obie nogi. Nieszczęśliwy doznał poważnych obra-

żeń zewnętrznych i wewnętrznych. Przewieziony natychmiast do szpitala, zmarł po kilku godzinach męczarni. Sp. Guział osierocił żonę i 7 nieletnich dzieci.

Obecnie bada przyczyny wypadku specjalna komisja techniczna.

Rehabilitacja strażnika więziennego

Kościan. — Sąd Najwyższy przyjął kasację strażnika więziennego p. Trojanowskiego z Kościana i przekazał sprawę do ponownego rozpatrzenia przez Sąd Apelacyjny w innym składzie sędziów. Trojanowski skazany został wyrokiem Sądu Okr. i Apelacyjnego na 6 tygodni aresztu, za rzekome przemykanie nielegalnej korespondencji aresztowanemu członkowi Stronnictwa Narodowego.

Po ponownym i szczegółowym rozpatrzeniu sprawy, Sąd Apelacyjny uniewinnił T. od kary i winy.

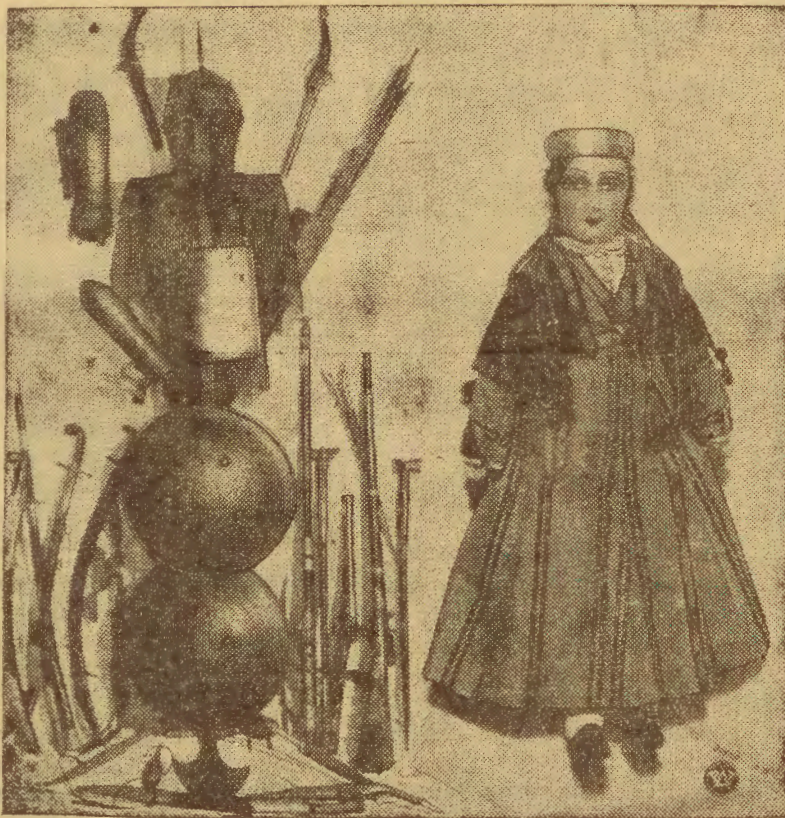
Spółeczeństwo miasta naszego powitało wyrok ostatni w sprawie p. Trojanowskiego z pełnym zadowoleniem, z uwagi na to, że czynione zarzuty p. T. były bezpodstawne i niesłuszne. Przypuszczać należy, że p. T. obejmie niedługo urzędowanie, w którym został zawieszony.

RADIOPROGRAM

Wtorek, 2. marca.

Warszawa. — 6,30 Audycja poranna. 11,30 Audycja dla szkół. 12,03 Płyty. 15,15 Mała Orkiestra Polskiego Radia. 16,30 Recital śpiewaczy Wiktora Bregy. 17,00 „Dni powszednie państwa Kowalskich” — powieść mówiona. 17,15 „Sonaty skrzypcowe Beethovena” — audycja. 17,35 Kwadrans

A. Ketelbey'a (płyty). 17,50 „Miłość na mrozie” — monolog. 18,10 Sport w miastach i miasteczkach — pogadanka. 19,00 „Dyskutujemy”: „Współzawodnictwo czy współdziałanie”. 19,20 „Niemoralny, zakazany, wale” — audycja muzyczna. 20,15 Koncert symfoniczny. 22,30 Sześć literacki. 22,45 Muzyka z dancingu.



W Trokach, woj. wileńskiego powstało pierwsze na świecie Muzeum Karaimskie. Fotomontaż nasz przedstawia znajdujący się w Muzeum Karaimskim zbiór oręża wschodniego: hełm, kołczuga, tarczę, maramientyki zdobione złotem, szablę, jata-gany janczarskie, fuzję i samopaly, pistolety skałkowe, prochownice, kaidzaly i siekierę bojową z XV wieku. Po lewej karaimka w stroju odświętnym z poł. XIX w.



7-letni Jurek Chojnka z Sosnowca wystąpił po raz pierwszy publicznie z koncertem w Teatrze Miejskim w Sosnowcu. Szereg utworów muzycznych wykonanych przez młodego pianistę, przyjęte zostały przez zebraną publiczność z uznaniem.

Żabie olimpiady

Nie trudno się domyśleć, że krajem, w którym odbywają się żabie olimpiady, są Stany Zjednoczone A. P. Ostatnio ten oryginalny rodzaj sportu stał się tak popularny, że przed rokiem w Parku Centralnym w Nowym Jorku, aż 200.000 widzów przyglądało się wyścigom 200 zawodników-żab.

Nieliczone zawody żabie odbywają się stale w całym kraju, a właściciele żabich „ferm” urządzają zawody dla zareklamowania swoich przedsiębiorstw. Najważniejsze jednak zawody skaczących stworzeń odbywają się na wiosnę w Angeles Camp w Kalifornii, ku czci Marka Twaina, jako autora m. in. słynnego opowiadania o „Skaczącej żabie z Calaveras”. Angeles Camp jest to miasteczko górnicze, leżące na wzgórzach w odległości ok. 250 km. od San Francisco, słynące składniami z olbrzymiej żyły złota wartości 60 milionów dolarów. Obecnie miasto to, liczące zaledwie 2.000 mieszkańców, co roku przez dwa dni w połowie maja zapelniają wielotysięczne tłumy amatorów żabiego sportu. Zwycięską żabę z poprzednich zawodów i jej właściciela wita na granicy miasta orkiestra, a burmistrz wygłasza powitalną mowę na cześć rekordzistki.

Olimpiada żab odbywa się po środku sześciu kompleksów domów głównej ulicy miasteczka, na czterech arenach wytyczonych sznurami. Jedną osobą może wprowadzić na arenę dowolną ilość żab za opłatą dolara od sztuki. Na arenę wpuszczają się tylko właściciele żab i organizatorzy zawodów, którzy mierzą centymetrem skoki żab. Ponieważ żabich skoków nie można obliczać w jakimś określonym kierunku, skaczą one nie razem, lecz po jednej.

Jak wykazała wieloletnia obserwacja żab, robią one najlepszy skok przy trzecim z kolei podskoku od linii startu. W związku z tym za miarę długości skoku przyjęty został potrójny skok, t. j. za jeden skok uważa się odległość od punktu startu aż do „ładowania” po trzecim skoku. Najbardziej ekscytuje w tych zawodach moment, kiedy żaba po jednym lub dwu skokach zatrzymuje się na chwilę przed dokonaniem następnego skoku lub w ogóle staje w miejscu. Najlepiej skaczą żaby w miejscach cienistych. Właściciele pobudzają je do skoków albo przez dotknięcie palcem, albo płoszą je wystrzałem z pistoletu. Czasem posługują się również jakąś gałązką co nie jest dozwolone, albo puszcza ją słaby prąd elektryczny.

Kolekcja skaczących żab zwie się „stajnią”, która powinna liczyć, według przyjętego zwyczaju, co najmniej 6 żab. Są i tacy entuzjaści, którzy mają po 50 i więcej żab. Hodowane żaby mają „rodowody”, a „rasowa” para lub pojedyncza sztuka może osiągnąć sumę 50 dolarów. Karmi się je żywymi owadami lub miania, turowymi kawałkami surowej wołowiny. Najodpowiedniejszym miejscem na hodowlę żabich olimpijczyków są bagniste stawy z „domkiem” z kamieni i miejscem do wylęgania się na słońcu.

Dobrze skacząca żaba powinna ważyć ok. 275 gramów. Obwód ciała powonier wynosić 12,5 cm., a długość rozpostawionej łapy — 17,5 cm. Ostatni oficjalny rekord świata, pobity przed kilku laty na żabiej olimpiadzie w Angeles Camp wyniósł 447 cm. zdobyła go dwukrotna żaba z Kalifornii „Budweiser”.

URZĘDOWA CEDULA

GIELDY ZBOŻOWEJ I TOWAROWEJ

Poznań, dnia 27 2 1937 r.

Ceny orientacyjne

Zyto	24 75 — 25 00
Pszonka	29 75 — 30 00
Jęczmień browary	26 00 — 27 00
Jęczmień 630—340 g/l.	21 75 — 22 00
Jęczmień 667—676 g/l.	22,75 — 23 00
Jęczmień 700—715 g/l.	24,25 — 25 00
Owies	23 25 — 23 50
Mąka żytnia wyciąg 0,30% wł. w.	36 50 — 37 00
Mąka żytnia I gat. 0,50% wł. w.	36 00 — 36 50
Mąka żytnia I gat. 0,65% wł. w.	34 50 — 35 00
Mąka żytnia II 50-95% wł. w.	27,25 — 27,75
Mąka ps. I pow. 65% wł. w.	25,00 — 25 50
Mąka pszenka g. I A 20% wł. w.	48 00 — 49 00
Mąka pszenka g. I A 45% wł. w.	47 00 — 47 50
Mąka pszenka g. I B 55% wł. w.	45 50 — 46 00
Mąka pszenka g. I C 80% wł. w.	45 00 — 45 50
Mąka pszen. gat. I D 65% wł. w.	44 00 — 44 50
Mąka pszen. gat. II A 20-55% wł. w.	43 00 — 43 50
Mąka psz. gat. II B 20-65% wł. w.	42 25 — 42 75
Mąka pszen. gat. I J D 45-65% wł. w.	39 25 — 40 25
Mąka pszen. g. I A 55-65% wł. w.	36 25 — 36 75
Mąka pszen. gat. III A 60-70% wł. w.	28 50 — 29 50
Mąka pszen. g. III B 70-75% wł. w.	25 50 — 26 50
Otręby żytnie stand.	16,75 — 17 25
Otręby pszen. grube stand.	18 00 — 18 50
Otręby pszen. średnie	17,25 — 17 75
Otręby jęczmieńna	17 25 — 18 50
Rzepak zim.	59,00 — 60,00
Siano luzem	54 00 — 57 00
Gorzycza	30,00 — 32 00
Oroch Viktorja	21,50 — 25 00
Oroch Folgers	22 00 — 24 00
Łubin niebieski	12,75 — 13 75
Łubin żółty	14,00 — 15 00
Sradzka	26 00 — 28 00
Mak niebieski	68 00 — 72 00
Konczyzna czerwona surowa	100,00 — 110 00
Konczyzna czerw 15-9% czyst	120,00 — 130 00
Konczyzna biała	85 00 — 125 00
Konczyzna szwedzka	150,00 — 180 00
Konczyzna z t. o. surowa	65,00 — 75 00
Przelot	65,00 — 75 00
Ryż angielski	60,00 — 70 00
Makuch liny w tafliach	27 50 — 27 75
Makuch rzepakowy w tafli	21 25 — 21 50
Siano pszenne luzem	1 90 — 2 15
„ pszenne prasowane	2 40 — 2 65
„ żytnie luzem	2 00 — 2 25
„ 2 tnia prasowane	2 75 — 3 00
Siano zwykłe luzem	4 30 — 4 45
Siano zwykłe prasowane	4 95 — 5 10
Siano nadnoteckie luzem	5 20 — 5 70
Siano nadnoteckie prasowane	6 20 — 6 70

FOTOGRAF

Nowoczesną fotografię i wszelkie prace amatorskie wykonuje szybko, tanio i dobrze Foto — Albin Filieger, Leszno, ul. Marsa Piłsudskiego 13.

P o m o c bezrobotnym to nie jałmużna, to obowiązek i nakaz sumienia!

Kronika dnia:

Dziś:

Wtorek

2

marca

Pawła, Heleny, ces.

Wschód słońca g. 6,23

Zachód słońca g. 17,13

Wschód księż. g. 23,55

Zachód księż. g. 8,04

Poniedziałek, dnia 1. III. godz. 7 rano: Temperatura powietrza plus 2,1, wiatr płdn.-zach. 4 m.-s., pochmurno. Ciśnienie atmosferyczne 739,8, wilgotność 85 proc. W ub. dobie temperatura najwyższa plus 11,3, najniższa plus 1,6. Ilość opadu: ślady.

LESZNO

Prośba Komitetu Budowy Kościoła

Komitet Budowy Kościoła w Lesznie prosi wszystkich rólników parafii leszczyńskiej i parafii przyległych o łaskawą dostawę własnymi kołmi żwiru, piasku, a szczególnie kamieni, których będzie bardzo dużo potrzeba.

Pierwszy z rólników z poza parafii leszczyńskiej, który wyprzedził prośbę Komitetu, jest p. Przybył z Wilkowic, który dostawił znaczną ilość kamieni na nowy kościół. Oby znalazł licznych naśladowców.

Artystyczna wartość

Z Biura Parafialnego donoszą nam: Ornamenty i dalmatyki, zamówione dla kościoła św. Mikołaja w Szkole Zdobniczej w Poznaniu, zostały wybrane przez komisję ministerialną na wystawę wszechświatową w Paryżu jako eksponat polskiej sztuki tekstylowej.

Prof. Wysocki podjął się wykonania plastyki w brązie celem uczczenia pamięci biskupa Janiszewskiego, ucznia gimnazjum leszczyńskiego i wielkiego bojownika sprawy polskiej i katolickiej za czasów zaborczych.

Komunikat „Caritasu“

Podajemy do publicznej wiadomości PP. Kupcom i zainteresowanym, iż z dn. 1. marca 1937 r. zmieniamy naszą pieczęć biurową. Nowa pieczęć posiadać będzie kształt owalny. W górnej części umieszczony będzie napis „Wydział Paraf. „Caritas“ w środku „Leszno“, a u dołu „Parafia św. Mikołaja“.

Prosimy zatem PP. Kupców, by z dn. 1. marca br. żadnych bonów ze starą pieczęcią nie przyjmowali.

Kierownictwo „Caritasu“.

1) Arcybractwo Straży Hon. Najsw. Serca P. Jezusa. W poniedziałek, 1. marca odbędzie się o godz. 8 wiecz. plenarne zebranie w Domu Katolickim. O liczny udział członków prosi Zarząd.

1) Sodalicja Marińska Panien. W środę dn. 3. III. o godz. 6 odbędzie się zebranie plenarne w salce Domu Katolickiego.

1) T. C. L. m. Leszna. Zebranie Kierownictwa Koła odbędzie się we wtorek, dnia 2. marca br. o godz. 3,30 w Biurze Parafialnym.

1) Grono Przyjaciół Harcerki i Harcerzy szkoły ćwiczeń zwołuje na czwartek, dnia 4. III. o godz. 19,30 w Sem. Żeńskim zebranie. Na porządku dziennym ważne sprawy, jak wybór miejscowości urzędowania obozów letnich dla harcerki i harcerzy. Wszystkich rodziców i sympatyków zaprasza Zarząd. Czuwaj!

1) Sprostowanie. Do sprawozdania z walnego zebrania Stow. Chrześc. Kupców Samodz. zakradła się omyłka. W składzie Zarządu wiceprezesa Stow. jest p. Daniełak, a zastępcą sekretarza p. Bron. Kotlarzski.

Okres dorocznych remontów maszyn i kotłów parowych

Nadchodzi! — Zakupisz najtaniej do inwestycji wszelkie gwarantowane

artykuły techniczne i laboratoryjne: taśmy i płyty uszczelniające, armaturę, szkła wodoskazowe, manometry etc. — w firmie

„OMNIA“ — Mieczysław Górecki Leszno (Wilp.) — Leszczyńskich 31.

1) Rodzina Rezerwistów. W poniedziałek, dnia 1. marca o godz. 20 odbędzie się w Hotelu Polskim zebranie sekcji narciarskiej przy Rodzinie Rezerwistów. Ze względu na ważne sprawy obecność wszystkich członków konieczna. Zarząd.

1) Ping-pong. Dziś, w poniedziałek, odbędzie się mecz ping-pongowy pomiędzy Gimn. Kania a KSM. o godz. 19,15 w Ognisku KSM.

Impreza na zakup samolotu szkolnego

Dnia 7. marca br. o godz. 19-ej w auli Gimnazjum męskiego w Lesznie odbędzie się staraniem Kobięcego LOPP. ciekawa impreza, z której czysty zysk przeznaczony jest na samolot szkolny w Poznaniu.

Program imprezy obejmuje tańce biskupińskie w strojach ludowych. Melodramat o tym, jak się podróżowało dawniej i dziś oraz na temat życia, jakie będą na Lawicy nasi skrzydlaci rycerze; pieśni i tańce kujawskie oraz pieśni i inscenizacja poświęcone naszemu morzu.

Orkiestra odegra utwory lotnicze i inne

Walny Zjazd

Delegatów Okręgu XII-go Wielkopolskiego Związku Kół śpiewaczych odbędzie się w niedzielę, dnia 7 marca 1937 r. o godz. 10 przed poł. w sali Hotelu Dworcowego w Lesznie.

Porządek obrad:

1) Zagajenie. 2) Stwierdzenie delegatów. 3) Uczczenie zmarłych członków kół śpiew. Okr. XII. 4) Odczytanie protokółów: a) z zjazdu delegatów z dn. 15 marca 1936 r., b) z walnego zjazdu delegatów z dn. 2 lutego 1934 r. 5) Powołanie prezydium walnego zebrania: a) przewodniczącego, b) sekretarza, c) dwóch ławników. 6) Sprawozdania: a) sekretarza, b) skarbnika, c) dyrygenta, d) prezesa, e) komisji rewizyjnej, 7) Dyskusja nad sprawozdaniami. 8) Udzielenie ustępującemu zarządowi absolutorium. 9) Wybór zarządu Okr. XII: a) prezesa, b) zast. prezesa, c) sekretarza, d) zast. sekretarza, e) skarbnika, f) dyrygenta, g) ławników, h) komisji rewizyjnej. 10) Sprawa jubileuszowego zjazdu kół śpiew. Okr. XII. 11) Komunikaty zarządu okr. 12) Wnioski do uchwał. 13) Wolne głosy. 14) Zakończenie.

Dr. Błażejczyk, prezes okręgu.

Cz. Misiak, sekr. okręgu

Adfeld, skarbn. okr.

Kalendarzyk zebrań

k) Chór Kościelny. Dziś w poniedziałek, o godz. 8 wiecz. lekcja w Domu Katol. Komplet konieczny. Dyr.

k) Tenisiści „Sokola“! Dziś 1. III. o g. 20 w Sokolni pogadanka miesięczna. Kierownictwo.

k) H. O. P. W. W poniedz. 1. III. lekcja P. W. o g. 20 w Ośrodku.

k) K. S. M. M. Dziś 1. III. o g. 8 wiecz. zebranie zarządu w ognisku.

k) „Chopin“. Dziś w poniedziałek o godz. 8-mej lekcja chóru miesz. Dyr.

k) Kurs Sanit. Ratown. PCK. 1. III. g. 20 zajęcia praktyczne w szkole powsz. III. pl. Dr. Metziga.

k) KSM. Dziś w poniedziałek o godz. 20 zbiórka zastępu „Jeleni“ w Ognisku. O godz. 20 zebranie zarządu w Ognisku.

k) „Dembński“ 1. marca br. o g. 8,15 lekcja chóru miesz. w Hotelu Dworcowym. Komplet konieczny.

k) Druż. rat. PCK. 2. III. g. 20 zajęcia praktyczne w lokalu Druż. Rynek 3.

Apel Zw. Podoficerów Rezerwy

o solidarną akcję w pracy dla dobra Ojczyzny

Ogólny Związek Podoficerów Rezerwy Rzplitej Polskiej, którego jedynym z najważniejszych celów w dobie jego powstania i w ciągu długoletniego jego istnienia, była i będzie obrona granic Rzplitej oraz należyte przygotowanie się do tej obrony, wzywa wszystkich podoficerów rezerwy, by niezwłocznie zgłosili swe wstąpienie w szeregi Związku, celem podjęcia i wytrwałego prowadzenia wspólnych prac i wysiłków dla dobra Państwa Polskiego.

Do tej akcji obronnej, której wymaga od każdego obywatela Państwo, podoficerowie rezerwy w pierwszym rzędzie muszą stanąć, w jednym szeregu, ażeby podkreślić nie tylko swoją liczebność, ale i wartość podoficera rezerwy, tak w czasie wojny jak i w pracy pokojowej w walce z wewnętrznym wrogiem.

Niechaj naszej wielkiej już dziś rodzinie podoficerskiej nie zabraknie kolegów podoficerów właścian, robotników, kupców, rzemieślników, podoficerów z zawodów wolnych i urzędników. Wstępując w nasze grono znajdziecie oddanych wam towarzyszy broni, wspólne cele i obronę interesów własnych, zaspakajających potrzeby materialne członków, oraz pomoc prawną.

Poza naszym głównym celem obrony granic Rzeczypospolitej, Związek Podoficerów Rezerwy przystępuje do realizowania hasła podciągnięcia Polski wzwyż na odcinku gospodar-

czym. W tym celu Związek zamierza przystąpić w najbliższym czasie do szerzenia wśród członków idei oszczędnościowej i ubezpieczeniowej, jako podstawę do zdobycia pełnej niepodległości gospodarczej kraju, oraz zabezpieczenia własnej przyszłości.

Wierzmy, że nasze wezwanie nie przejdzie bez echa; zgrupowani pod sztandarem Ogólnego Związku Podoficerów Rezerwy R. P. spełnimy swój obowiązek obywatela żołnierza i na pewno doprowadzimy do tego, że w imieniu powyższych celów staniami się mocną i trwałą spójnią podoficerską.

Od dziś wszyscy podoficerowie rezerwy mobilizują się w Ogólnym Związku Podoficerów Rezerwy R. P.

Czekamy Was koledzy, jako miłych i pożądaných członków przy wspólnym warszacie pracy.

Zgłoszenia przyjmuje się w sekretariacie Koła u kol. Wielgosza Mariana, ul. Zwirki i Wigury 26, oraz u kol. Komendanta Górnego Kazimierza, pl. Metziga 1, jak również na zebraniu miesięcznym, które odbędzie się 3-go marca br. o godz. 20-tej, w lokalu posiedzeń Hotelu Polski. Uprasza się wszystkich kolegów zrzeszonych i niezrzeszonych o przybycie.

Ze względu na referat, na temat bardzo aktualny, przybycie wszystkich podoficerów, będących w rezerwie bardzo pożądanę.

Zarząd Koła Leszno.

Cały świat mówi o tem!

Całe Leszno czeka na to!

Anonujemy najwspanialsze arcydzieło filmowe wszystkich czasów

„MAYERLING“.

Premiera już wkrótce w Kinie „Palace“ Z pełnym poczuciem odpowiedzialności oświadczamy, że „Mayerling“ jest największym filmem doby obecnej.

Jeśli zapytamy, który z wyświetlanych filmów w bież. sezonie w Lesznie był najlepszym, który film najwięcej podobał się, każdy z nas bez wyjątku powie: „Tredowala“.

Drugim takim filmem wyświetlanym w Lesznie, nie mniej wielkim, śmiało możemy powiedzieć, bezsprzecznie lepszym i największym, będzie „MAYERLING“ — najpiękniejszy, a zarazem najtragiczniejszy romanse na przestrzeni wieków.

„MAYERLING“ — to monumentalny film, ilustrujący cierpiące dzieje miłości najpiękniejszej pary kochanków — arcyksięcia Rudolfa Habsburga i baronówny Marii Vetsery.

Wiedeń w roku 1888.. Arcyksiążę Rudolf Habsburg — młody, urodziwy następca tronu — zostaje zmuszony przez swego ojca, cesarza Franciszka Józefa do poślubienia księżniczki Stefani. Rudolf stara się wszelkimi siłami przekonać ojca, że nie będzie szczęśliwy w pożyciu z Stefanią. Na to sędziwy cesarz ma jedną odpowiedź: „Poślubisz ją dla dobra korony.“ Książę ulega. Na dworze wspaniały ślub! Naród z entuzjazmem fetuje. — Nie, szczęśliwy, zrozpaczony Rudolf ma jedno pobożne życzenie: „Obym nie poznał w życiu prawdziwej miłości“. Lecz stało się inaczej...

W Praterze, w piękny wieczór wiosenny poznał Marię. Pokochał ją od pierwszego wejrzenia... z wzajemnością... Miłość wielka... Miłość wzniosta... miłość bez granic... I odtąd dzień w dzień o tej samej porze, spotykali się zakochani, szczęśliwi. — Ktoś ich wyśledził, pozazdrościł im szczęścia... Anonjmy, intrygi... Maria zostaje wyślana pod Triest. Rudolf jest zrozpaczony, szaleje z tęsknoty. Arcyksiążę powziął postanowienie, zrzeknąć się tronu, władzy i dwóch koron, aby móc poślubić Marię. Dramatyczna rozmowa między ojcem i synem. „Nie pragnę władzy. I Marii dla niej nie poświęcę“ — woła Rudolf. — „Tea słosunek musi być zerwany“ — odpowia-

da spokojnie cesarz (ojciec). — „Zobaczysz ją po raz ostatni na balu.“

Na dworze cesarskim odbywa się wspaniały bal. Rudolf tańczy z Marią. — „Nie mogłabym więcej żyć bez ciebie“ — mówi Maria. — „A gdybym musiał nagle wyjechać?“ — zapytuje Rudolf. — „Wyjechałabyś z tobą! — Nawet tam, skąd nie ma powrotu!“

W Mayerlingu... Ostatnie spotkanie najpiękniejszej pary kochanków. „Rudolf, ty sam zdecydujesz, kiedy mam odejść!“ — prosi Maria! Znów są szczęśliwi... zapomnieli, że to ich ostatnia noc... Ostatni pocałunek... Strzał...

Drugi strzał... Rudolf przyczłogał się do łóżka, na którym spoczywały zwłoki Marii. Ujął jej dłoń, uściskał ją... Zaciśnął kurczowo. Ostatni akord. Opadł ciężko na zimną dłoń ukochanej...

Jest to tylko zaledwie kilka fragmentów, które przytoczyliśmy, aby wszystkich zaznajomić chociaż w części tylko z wielkością i potęgą tego filmu nad filmy.

Jak długo Leszno Lesznie, jak długo kino kinem, tak pięknego filmu miłostego nie było i nie będzie. Zapewniamy was, że filmu tego tak prędko nie zapomniacie. —

Będziecie o nim mówili długie miesiące, będziecie go polecałi wszystkim znajomym, pozostanie on wam na zawsze w pamięci i głęboko zakradnie się do waszych serc. Będzie to najpiękniejszy film w waszym życiu i wasze najpiękniejsze przeżycie.

Wyświetlanie filmu tego w naszym mieście będzie prawdziwym świętem filmowym, będzie największą sensacją dnia.

Premiery takich filmów nie odbywają się często. Nie zważajcie się chyba w miasteczku naszym miłk, kłoby nie zechciał za parę groszy zobaczyć tego arcydzieła, kłoby nie zechciał razem z bohaterami filmu przeżyć najpiękniejszy romanse, jaki zna ludzkość.

Można opuścić premierę przeciętnego filmu — na filmie „Mayerling“ muszą być wszyscy.

Nie też dziwnego, że zapowiedź premiery filmu „Mayerling“ wywołała w Lesznie olbrzymie poruszenie.

Odtąd ma stale na składzie

naftę kryształ prymusowy

„Nobla”

specjalność do prymusów
i lamp — spirytus skarżony
mydła i proszki do prania —
tanie poleca

Antoni Bolewski, Wolsztyn

ulica Biała Góra — nr. 24.

Skład tow. kolonialnych i piśmiennych.

Sygnatura: Km. II-2238/34.

Obwieszczenie o licytacji nieruchomości. Komornik Sądu Grodzkiego w Lesznie, rewiru II, Józef Dubis mający kancelarię w Lesznie, Rynek nr. 25 na podstawie art. 676 i 679 k. p. c. podaje do publicz. wiadomości, że dnia 7 kwietnia 1937 r. o godz. 10,30 w Lesznie, Sąd Grodzki sala nr. 46, odbędzie się sprzedaż w drodze publicznego przetargu — należącej do dłużniczki Katarzyny Stachowiakowej z Krzemieniewa nieruchomości, zapisanej w księdze wieczystej Sądu Grodzkiego w Lesznie, jako Krzemieniewo, tom III, wykaz L. 58 i tom V., wykaz L. 151, położonej w Krzemieniewie, składającej się z domu mieszkalnego młyna motorowego, piekarni i innych budynków gospodarczych, podwórza, ogrodu domowego i ziemi ornej. Nieruchomość oszacowana została na sumę zł 17.900 gr 00, cena zaś wywołania wynosi zł 13.425 gr 00.

Przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości zł 1.790 gr 00. Rękojmię należy złożyć w gotówkę albo w takich papierach wartościowych bądź książeczkach wkładowych instytucji w których wolno umieszczać fundusze małoletnich. Papiery wartościowe przyjęte będą w wartości trzech czwartych części ceny giełdowej. — Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne — o ile dodatkowym publicznym obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne. Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przesądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji i że uzyskały postanowienie właściwego sądu, nakazujące zawieszenie egzekucji. W ciągu ostatnich 2 tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie od godz. 8—18-tej, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w sądzie grodzkim w Lesznie, pokój nr. 48.

Leszno, dnia 18 lutego 1937 r.

(—) DUBIS, komornik.

Km. II-1203/36.

Obwieszczenie. W sprawie egzekucyjnej z nieruchomości Banku Gospodarstwa Krajowego, Oddział w Poznaniu — wierzyciela, przeciwko budowniczemu Hipolita Rakowskiemu w Lesznie, ul. 17. Stycznia 17, dłużnikowi na zasadzie art. 668 K. P. C. obwieszcza, że na wniosek wierzyciela wyznaczyłem termin na dzień 24 marca 1937 r. o godz. 10-tej na niżej wymienionej nieruchomości, celem dokonania opisu i oszacowania nieruchomości położonej w Lesznie szosa Zaborowska, a zapisanej w księdze wieczystej Sądu Grodzkiego w Lesznie, jako Leszno, tom 49, karta 1703 na nazwisko Hipolita Rakowskiego, budowniczego z Leszna.

W myśl art. 668 K. P. C. wzywam niniejszem wszystkie osoby, aby przed ukończeniem opisu zgłosiły swoje prawa do wymienionej nieruchomości lub jej przynależności, jeżeli ich prawa stanowią przeszkodę do egzekucji.

Leszno, dnia 27 lutego 1937 r.

DUBIS, Komornik Sądu Grodzkiego II rewiru w Lesznie, Rynek 25.

Zgubiono

świadectwo przemysłowe, na nazwisko G. Urbanikówna, Skład Obuwia — Wolsztyn, ul. Poznańska

Kto

z wspaniałomyślnych pożyczki 80 złotych pod zastaw. Wysoki procent ewtl. pracę. Spieszne piśm. oferty do eksp. Głosu pod „Heroina”.

Ekspedjentka

potrzebna do składu biawatów. Zgłoszenia piśm. do eksp. Głosu w Lesznie pod lit. „R. 75.”

Kupię używane kraty do drzwi

Zgłoszenia proszę skierować do eksped. „Głosu” w Lesznie.

Uwaga!

Z powodu wyjazdu sprzedam nowoczesny

aparat radiowy

na prąd. — Zgłoszenia: Leszno, ul. Gabr. Narutowicza 14, m. 5.

DOM

w Lesznie

z powodu śmierci w rodzinie, na sprzedaż. Leszno, ulica Lipowa 76. Zgłoszenia: ulica Osiecka nr. 11.

Mieszkanie

2 pokoje z kuchnią

i przedpokojem, do wynajęcia. Leszno, Aleje Kraśnickiego nr. 17.

ODPADKI KUCHENNE jako karmę dla zwierzyny. przyjmuje z wdzięcznością **Zwierzyniec w Lesznie.**

Zakupuje

wszelkie butelki od win, koniaku, monopolowe itp. oraz szmaty, skóry, stare żelazo, szkło, kości, papier, wszelkie metale itp.

Leszczyńska Centrala butelek i zakup surowców **St. Sommerfeld**

LESZNO

ulica G. Narutowicza 63.

Obelgę

rzuconą na p. Wandelto-
wą ze Śmigła odwołuję.

Józefa Wojciechowska
Śmigiel.

Kawaler

lat 27, wysoki, inteligentny, znający język polski i niemiecki poszukuje odpowiedniej stałej posady.

Feliks Ludwiczak —
Śmigiel.

Szwajcar

i chłopak do koni

potrzebni zaraz.

Walenty Przybył
Wilkowice

POLECAMY
NASZ BOGATO
ZAOPATRZONY
ZAKŁAD DRU-
KARSKI WYKO-
NUJĄCY NAJ-
STARANNIEJ
WSZELKIE
DRUKI JAK
AFISZE
ULOTKI
ZAPRO-
SZENIA
CEN-
NIKI
WY-
KA-
ZY

DRUKARNIA
LESZCZYŃSKA
LESZNO
WOLNOŚCI 21

TEL. 61

Piekarnie

z kolonialką

sprzedam.

Zbarzewo - nr. 42.

pow. Leszno.



Koncesjonowany warsztat
napraw wag.

Naprawa wszelkich wag uchylnych stołowych, dziesiętn., do bydła i wozowych. Wykonuję fachowo i po cenach niskich

F-a Antoni Smoczyk

Leszno, Lipowa 16.

Abonuj „GŁOS,”

Gdzie najtaniej i najprzyjemniej?

tylko

w Restauracji i Winiarni

Jana Góreckiego

LESZNO, UL. LESZCZYŃSKICH 17
Polecam obfite i smaczne OBIADY.
(abonament 10% rabatu) i a la kart.
Lokal do zebrań. GOSPODARZ.

Sygnatura: Km. II-61/37.

Obwieszczenie o licytacji ruchomości. — Komornik Sądu Grodzkiego w Lesznie, rewiru II, Józef Dubis, mający kancelarię w Lesznie, Rynek Nr. 25, na podstawie art. 602 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 4 marca 1937 r. o godz. 10-tej w Nowej Wsi — odbędzie się 1-sza licytacja ruchomości, należących do Józefa Hendricksa, składających się z 40.000 sztuk cegły palonej w piecu na polu i 6-ct. cebuli jadalnej, oszacowanych na łączną sumę zł 830 gr 00. Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Leszno, dnia 25 stycznia 1937 r.

(—) DUBIS, komornik.

BILANS

Spółdzielni Budowy Domów „Praca”
w likwidacji z dnia 31. grudnia 1934.

AKTYWA	PASYWA
1.031,22 zł	1. rk. kasy
33,85 „	2. „ banków
1.078,25 „	3. „ dłużników
	4. „ udziałów 1.938,91 zł
118,05 „	5. „ wierzycieli 322,46 „
2.261,37 zł	6. „ strat i zysków
	2.261,37 zł

Straty i zyski

Straty: Koszta ogólne 118,05 zł.

Bilans z dnia 31 grudnia 1935

AKTYWA	PASYWA
1.030,47 zł	1. rk. kasy
35,85 „	2. „ banków
1.038,24 „	3. „ dłużników
	4. „ udziałów 1.820,86 zł
40,75 „	5. „ wierzycieli 322,46 „
2.143,32 zł	6. „ strat i zysków
	2.143,32 zł

Straty i zyski

Straty: Koszta ogólne 40,75 zł.

Bilans z dnia 31 grudnia 1936

767,01 zł	1. rk. kasy
767,44 „	2. „ dłużników
	3. „ udziałów 1.509,30 zł
	4. „ wierzycieli 50,00 „
24,85 „	5. „ strat i zysków
1.559,30 zł	1.559,30 zł

Straty i zyski

Straty: Koszta ogólne 24,85 zł.

Bilans likwidacyjny na 15 lutego 1937

AKTYWA	PASYWA
618,17 zł	1. rk. udziałów 618,17 zł
618,17 zł	2. „ strat i zysków
	618,17 zł

Straty i zyski

Straty: Koszta ogólne 218,17 zł,
straty na dłużnikach 400,— zł.

LIKWIDATORZY:

Spółdzielni Budowy Domów „Praca”

z ogr. odp. — Leszno.

Kinoteatr Hotel Polski

LESZNO

Dziś i w dni następne
w dalszym ciągu

Wesołe Szaleństwo

Czarująca komedia o irapującym scenariuszu, świetnej akcji i przezabawnych scenach. — W roli głównej: Francis Lederer i Franciszka Dee. — Początek o godzinie 4,15 i 8,15 wieczorem. W niedzielę, o 2, 4, 6 i 8,15 wieczorem.

PRZEDPŁATA na poczeki wraz z tygod. „Ognisko Domowe”, „Przyjaciół Rolnika” i dodatkiem powieściowym z odnośnikiem do domu włącznie z opłatami pocztowymi wynosi kwartalnie 5,58 zł, miesięcznie 1,86 zł, w ekspedycji i w agenturach miesięcznie 1,50 zł, z odnośnikiem do domu 1,70 zł. — Oddzielny numer kosztuje 10 gr.

W razie przeszkód w zakazaniu spowod. wyższą siał, wydawa. nie odpowiada za dostarczenie piśm. — Redaktor odpowiedzialny: Mieczysław Urbanowicz w Lesznie.

OGŁOSZENIA: Wiersz milim. 1 łam. na str. 6 łam. 20 gr. Reklamy 1 łam. w dziale redakcyjnym 60 gr. Najmniejsze ogłoszenie kosztuje 1,— zł. Przy częstym powtarzaniu udziela się rabatu. Przy konkursach i dochodzeniach sądowych wszelkie rabaty odpadają. Za telefonicznie podane ogłoszenia nie przyjmujemy żadnej odpowiedzialności.